



Boże Narodzenie 2022

Choinka

W zielonym lesie stała
Choinka - jodła mała,
Zielone igły miała,
Ptasich chórów słuchała.

Stoi strojna w lamety -
Już nie w lesie niestety.

Pod nią leżą prezenty,
Czy Mikołaj był Święty?
Tak - i przyniósł przesłanie:
Niechaj Pokój się stanie !!!



autor: p. Alina Pukło - Klub Seniora



KRZYŻÓWKA

1									
2									
3									
4									
5									
6									
7									

1. ZAZWYCZAJ NA CZUBKU CHOINKI .
2. PRZYNOŚI PREZENTY .
3. MOGĄ BYĆ Z KAPUSTĄ I GRZYBAMI.
4. PORĄ ROKU GDY SĄ ŚWIĘTA BOŻEGONARODZENIA .
5. POMOCNICY ŚW. MIKOŁAJA
6. WISZĄ NA CHOINCIE
7. JEŹDŹIMY NA NICH NA ŚNIEGU.

Patrycja i Agnieszka

Na lekcjach
języka polskiego
dobrze się bawimy
i tworzymy, tworzymy...

Instagram "makś"

Posty: 4 Edytuj profil Obserwujący: 0 Obserwowani: 0

Imię: Anna
Nazwisko: Shirley
Wiek: 12 lat
Adres: Zielone Wzgórze

+ + +
wspomnienie wspomnienie wspomnienie



Maks

Instagram

Ana - Shirley Edytuj profil

Posty: 8 Obserwujących: 885 Obserwowani: 230

+ + +
🌱 📷 📷

• Ana Shirley
• 12 lat
• Zielone Wzgórze




Patrycja

← Ania •

170 postów 1,2 mln obserwujących 72 obserwuje

Ania Shirley
~ 700 jest zadowolone, kilka tysięcy śmieje się

📷 📷 📷



Karolina

← Ania Shirley •

Data urodzenia: 5 marca 1966 r.
Miejsce zamieszkania: Australia
Wykształcenie: Ukraińska szkoła w Avonlea i seminarium nauczycielskie w Charlzestown
Znajomi: Diana Barry, Gilbert Blythe, Janka Andrews, Ruby Gillis, Moody Spurgeon, Karol Sloane

Ania Shirley opublikowała nowego posta

Dotychczasowa historia: Długo byłam z Dianą nad jeziorem Łosniących Wód. Jezioro to wygląda jak rzeka, ponieważ jest długie i pełne zakol. Nad jeziorem znajduje się most, który prowadzi ku burzynom i piaszczynom wzgórz. Powierzchnia jeziora ma kolor fioletu i różu. Podczas słonecznych dni jezioro jest naprawdę zachwycające! Wzdłuż brzegu rosną różne drzewa, takie jak jodły i klon. Ach jak cudownie było...

Tomasz

← Anca1335

137 posty 3,94k obserwujących 126 obserwuje

Ania Shirley



Julita

← aniazielonewzgorka

53 posty 785 obserwujących 34 obserwuje

Ania Shirley
Mój przyjaciel: Diana Barry

Edytuj profil



Zuzia

" Moje najmilsze wspomnienie związane z biblioteką" - tak brzmiał temat konkursu literackiego ogłoszonego przez naszą szkolną bibliotekę.

Miło nam poinformować, że w konkursie tym zostały wyróżnione dwie prace: wiersz napisany przez p. Alinę Pukło z Klubu Senior + w Ochojnie i opowiadanie uczennicy kl. IV Julii Moskały.

Seniorzy z Klubu Senior + najmilej wspominają cykl spotkań " Biblioteka Przedszkolaka", który odbył się w Klubie Senior + w Ochojnie. Kilka wspólnych spotkań zostawiło w pamięci Seniorów miłe wspomnienia, które zaowocowały poniższym wierszem:

Czym jest książka? Czy Wy wiecie?

Książka mówi nam o świecie:

Mówi nam o pięknie gór

Opisuje chiński mur

Chwali piękno jezior, mórz

Białość chmur i kolor zórz

Po imieniu miasta zwie

Drogi, miasta, także wsie.

Doskonale szkołę zna

Bo swe miejsce w szkole ma.

Gdzie to miejsce? zapytacie:

Przecież Wy go dobrze znacie

To jest szkolna biblioteka

Książka na Was tam już czeka.

Już okładką informuje

O tym co się w niej znajduje

Bierzesz co Cię zaciekawi:

Może bajką się zabawisz?

O Kapturku, o sierotce

O pstrym kotku, o stokrotce

O wawelskim smoku srogim

O Krakowie dla nas drogim

O królowie pięknej Śnieżce

I o innych bajkach jeszcze

Albo o podróżach Verne kapitana

Podmorska żegluga z książek bardzo znana

Tak wiele mądrości książka ma w swej treści

Każda książka niesie inne opowieści

A Ty je odkrywaj powoli z radością

Niechże zawsze książki w Twoim domu goszczą

**Żeby czas był dla nas miły
Połączmy nasze siły
Do Seniorów zapraszamy
Razem sobie poczytamy**

Listopadowy „ POJEDYNEK KSIĄŻEK” rozstrzygnięty wygrały książki: "Martynka na biwaku" i "Dzienniczek Cwaniaczka".

A nagrody wylosowali:

Gabrysia kl. I, Oliwia kl. II, Karolina kl. III

oraz: Paweł kl. IV, Karolina kl. VI, Jakub kl. VI.

Dziękujemy Radzie Rodziców za ufundowanie upominków i zapraszamy na grudniowy książkowy pojedynek !

W bibliotece czekają na Was nowe książki ufundowane przez Radę Rodziców naszej szkoły i księgarnię Tuliszków!



KONKURSY

KONKURSY

KONKURSY

KONKURS POEZJI I PIEŚNI PATRIOTYCZNEJ

23 listopada uczniowie naszej szkoły wzięli udział w X Międzyszkolnym Konkursie Poezji i Pieśni Patriotycznej organizowanym przez [Victoria Center Primary School - Prywatna Szkoła Podstawowa](#)

Wydarzenie to miało podniosły charakter, a uczestnicy z 8 szkół pięknie się zaprezentowali.

W kategorii Pieśni klasy 1-3, I miejsce wyśpiewał Jaś Skóbel z klasą 3 B prezentując piosenkę "Dzisiaj idę walczyć mamie".

I miejsce w kategorii Poezja kl.1-3 zajęli również uczniowie naszej szkoły: Emilia Pamuła i Filip Wiertek z kl. 3 A recytując wiersz "Oczami dziecka",

III. miejsce w kategorii Poezja kl.IV - VIII zostało przyznane Tomkowi Pęgielowi z kl 6.

W Międzyszkolnym Przeglądzie Recytatorskim o randze powiatowej, który 21 listopada odbył się w Rzeszotarach, naszą szkołę reprezentowali: Julia Moskała z kl. IV, Milena Stanek z kl. VIII B i Marcel Sikora z kl. VIII B.



Muzeum Ślusarstwa w Świątnikach Górnych zorganizowało konkurs na wykonanie komiksu przedstawiającego działalność Polaków walczących o wolną Polskę -I miejsce przyznano Magdalenie Maślak z kl. V A, a wyróżnienie Cecylii Gurbie z kl.V B

Naszą szkołę w kuratorskich konkursach w etapie rejonowym reprezentowali ósmoklasiści: Małopolski Konkurs Języka Angielskiego - Paweł Zazakowny Matematyki i fizyki - Rafał Cisowski oraz Maciej Kaczor, Chemii- Miłosz Wiertek

GRATULUJEMY!



Ostatnio nie brakowało też zawodów i sukcesów sportowych. 14 grudnia odbyły się **zawody pływackie powiatu krakowskiego** na basenie w Skawinie. W zawodach brał udział reprezentant naszej szkoły - **Jakub Burzyński** z klasy 8a. Zajął 6 lokatę z bardzo dobrym wynikiem na 50 metrów stylem dowolnym.



7 grudnia najlepsi uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w **Mikołajkowym Turnieju Tenisa Stołowego Gminy Świątniki Górne**. Zawody odbyły się w szkole podstawowej w Rzeszotarach. Duże grono naszych uczniów sięgnęło po medale w swoich kategoriach. Oto nasi Medaliści:

Jurek Stryszowski (I miejsce), Maksymilian Stryszowski (II m-ce), Szymon Tomana (II m-ce), Filip Papierz (III m-ce), Kamil Pazdan (III m-ce), Piotr Gniadek (I m-ce), Przemysław Gniadek (III m-ce), Nadia Jedynek (I m-ce), Martyna Pytko (II m-ce), Milena Bystróż (III m-ce).



Wcześniej wygraliśmy **turnieje gminne w halowej piłce nożnej** we wszystkich kategoriach i graliśmy w turnieju na szczepku powiatowym. Nasza drużyna siatkarska był również najlepsza w **gminnych rozgrywkach koszykówki**.

Kącik motoryzacyjny - ciężarówki, Daf i Holland Style

Ciężarówki to są naprawdę ważne auta na świecie, ponieważ to one przywożą warzywa, zabawki, materiały remontowe i tak dalej do sklepów np. do "Biedronki". Więc jeżeli widzicie ciężarówkę, to porostu pamiętajcie, że mogą być w niej wasze zabawki albo inne rzeczy. Kierowcy ciężarówek mają naprawdę ciężką i odpowiedzialną pracę, ale FAJNA!! Ja kiedy dorosnę, kupię ciężarówkę albo pójdę do jakiejś firmy i będę pracować jako kierowca tych wspaniałych aut. Zrobię holland style tuning ciężarówce i będę jeździć razem z moim kolegą po całym świecie.

A teraz powiem o ciężarówkach Dafa.

DAF Trucks to holenderski producent samochodów ciężarowych z siedzibą w Eindhoven. Od 1996 roku należy do grupy Paccar. Zarząd przedsiębiorstwa oraz główne fabryki mieszczą się w Eindhoven. Kabiny oraz osie są produkowane w Westerlo. Produkują takie fajne ciężarówki na przykład Daf XF 106, Daf XG+ i Daf XF 105.

Dawid Nossov kl.VI.



40ton.net, transportmichalski.pl

Muzyczny idol - Harry Styles



Harry Styles to brytyjski piosenkarz, autor tekstów, muzyk, model i aktor.

Jego kariera muzyczna rozpoczęła się w 2010 roku, gdy jako 16-latek zgłosił się do 7. edycji brytyjskiego talent show The X Factor

Urodził się 1 lutego 1994, ma 28 lat.

Do najważniejszych osiągnięć Harrego, jako solowego piosenkarza, można zaliczyć nagrodę Grammy (2021). Harry znalazł się też na okładce luksusowego czasopisma Vogue w 2020 roku.

Piosenki, które nagrał to między innymi:

- *Falling*

Golden

- *Adore You*

- *Watermelon Sugar*

- *Lights Up*

Oliwia i Julia z kl.5b

MATMA NA TRAMPACH W GOJUMP'ie

6 grudnia, w mikołajki, wybraliśmy się na wycieczkę do Parku Trampolin Gojump w Krakowie, gdzie przez dwie godziny świetnie się bawiliśmy. Po przybyciu na miejsce, ubraniu specjalnych skarpet i sportowego stroju, obejrzelśmy film instruktażowy "Matma na trampach". Następnie zostaliśmy podzieleni na drużyny i wymyśliśmy ich herby.

Potem mieliśmy rozgrzewkę na trampolinach i przystąpiliśmy do różnych zabaw. Były to: matematyczny tor przeszkód, geometryczne kalambury, koszykówka, łowienie i układanie gąbek z cyframi, układanie figur. Po zawodach mogliśmy się bawić według własnych pomysłów.

Czas szybko minął, a na koniec zostaliśmy poczęstowani lodami kulowymi, które były pyszne.

W drodze powrotnej, wstąpiliśmy na posiłek do Mc'Donald'a. Na zakończenie dnia w szkole czekały na nas słodkie prezenty od Mikołaja.

Wycieczka była bardzo udana.

**Polecamy wszystkim dzieciom wizytę w Gojump, a szczególnie lekcje matematyki!
Uczniowie kl. V a i b**

Czy Biała Czarownica zawsze była zła?

Opowiadanie **Cecylii Gurby** z klasy V b, powstałe na motywach powieści "Opowieści z Narnii. Lew, Czarownica i stara szafa" C.S. Lewisa

W parku nie było już prawie śladu po zimie, tylko gdzieniegdzie znajdowały się małe zaspasy, ale to nie oznaczało, że jest ciepło. Mocniej zapięłam kurtkę i włożyłam ręce do kieszeni. Przez jakiś czas spacerowałam po parku, ale w końcu przysiadłam na ławce. Patrzyłam na rzekę płynącą nieopodal. Wtedy przypomniałam sobie, że przecież wzięłam chleb dla kaczek. Zeszłam z chodnika i ruszyłam w stronę rzeki.

Nagle przewróciłam się o wystający korzeń i upadłam na trawę. Powoli się podniosłam i wytrzępałam (nową!) kurtkę i wtedy zauważyłam dużą szafę. Stała pomiędzy rozłożystym świerkiem, który zakrywał ją z trzech stron, a grubym klonem, zasłaniającym ją ze strony chodnika. Podeszłam do niej i uchyliłam drzwi. W środku znajdowały się płaszcze, zasłaniające tylną ścianę.

-Jak szafa w Narnii- zaśmiałam się.

Wyciągnęłam rękę i spróbowałam dotknąć tylnej ściany za płaszcami. Gdy ciągle jej nie czułam, weszłam do środka i zaczęłam odgarniać płaszcze.

Wtem poczułam podmuch wiatru i dźwięk zamykających się drzwi. Odwróciłam się w ich stronę i pchnęłam do przodu, niestety na nic. Próbowałam jeszcze kilka razy, ale na próżno.

Zdecydowałam się sprawdzić, czy jest tylna ściana. Zaczęłam ponownie odgarniać płaszcze i okazało się, że nie ma tylnej ściany, a przede mną była... Narnia! Powoli wyszłam z szafy i jeszcze raz się rozejrzałam.

Wszystko wyglądało jak wyjęte z książki. Była latarnia, wokoło las, a nawet ścieżka do pieczary pana Tumnusa!

Zauważyłam, że na latarni wisi kartka. Podeszłam i ją przeczytałam:

POSZUKIWANY!

Książę Aslan syn Króla zza Morza - lwiątko

A pod napisem był rysunek.

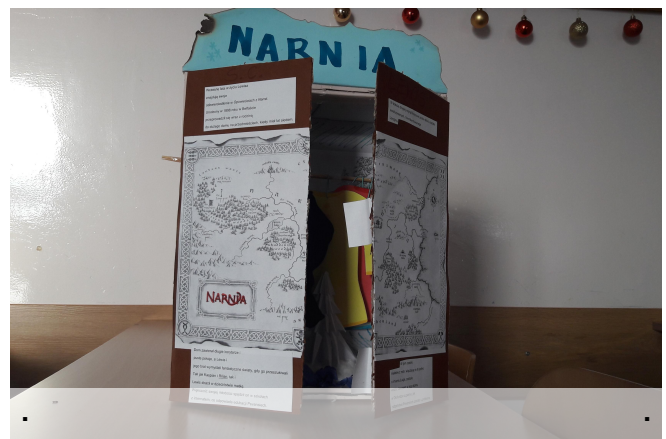
-Zaraz Aslan jest lwiątkiem?- zapytałam sama siebie i zanim zdążyłam zobaczyć rysunek jakaś ręka zabrała mi kartkę sprzed nosa.

-Ej nie zdążyłam zobaczyć... - nie skończyłam, bo ktoś przyłożył mi sztylet do gardła.

To była dziewczynka mojego wzrostu, tylko, że wyglądała na siedmiolatkę. To nie było jedyną dziwną rzeczą w jej wyglądzie. Miała białe włosy, białą skórę - wszystko białe jak śnieg. Kojarzyła mi się z jedną osobą...

Moje rozmyślenia przerwał jej zimny, ale dziecięcy głos:

-Nic nie czytałaś, nic nie widziałaś, nic nie pamiętasz...-jej głos tak wpłynął na moją pamięć, że prawie wszystko zapomniałam..



Moją hipnozę przerwał mały Aslan.

-Livia! Przestań!-jego głos poważny, ale także dziecięcy - Nie rób jej tego. Czuję, że jest dobra.

-Livia? Wyglądasz jak Biała Czarownica- wyrwało mi się.

-Skąd znasz to przezwisko?-zapytała nagle przestraszona Livia.

-Eee...-próbowałam wymyślić jakąś wymówkę-No...

Z opresji uratował mnie Aslan.

-Znasz już Livię. Ja jestem Aslan i uprzedzam twoje pytanie, tak jestem księciem. A ty jak się zwiesz i... czym jesteś?

Przedstawiłam się i po chwili namysłu powiedziałam, że jestem córką Ewy. Zapytałam jeszcze Livii:

-Ile masz lat?

- Siedem- odparła

-Nie wyglądasz.

-Zostawię to bez komentarza- powiedziała i zwróciła się do Aslana- Możemy już iść?

-Może zaprosimy zaprosimy naszą nową znajomą do ciebie?

I tak szłam razem z córką dzina i olbrzymki oraz księciem - nienaturalnie dużych rozmiarów lwiątkiem. Livia szła z przodu, a ja i Aslan za nią. Lew opowiadał mi o tym, jak to się stało, że jest poszukiwany:

Co roku razem z swoją mamą - Królową zza Morza przyływał do Narnii na wakacje. Ale, że nie mógł zwiedzać krainy i spędzać czas z przyjaciółmi, tylko uczestniczył w sztywnych przyjęciach dla dorosłych. bardzo się nudził, W tamtym roku na wakacjach poznał Livię i od razu się z nią zaprzyjaźnił. Postanowił poprosić ją o pomoc w ucieczce. Oczywiście, za jakiś czas wróci do mamy, ale na razie chce jeszcze pozwiedzać.

Dom Livii znajdował się w Dolinie Olbrzymów, ale jak mówił Aslan, olbrzymy przeprowadziły się na północ. W dolinie mieszka tylko jeden olbrzym - matka Livii.

-Muszę zobaczyć się z mamą - powiedziała dziewczynka, a jej głos stał się bardziej... ciepły, miły.

- Pójdziemy z tobą - powiedział Aslan

Livia otworzyła usta, by coś powiedzieć, ale zmieniła zdanie i ruszyła w stronę polany, za chatkę znajdującą się obok zbocza. Ja i Aslan poszliśmy za nią.

Przed nami leżała wielka olbrzymka przykryta masą liści i z wielkim mokrym ręcznikiem na czole.

- Matka Livii jest niewidoma i ciężko chora – szepnął Aslan.- Ostatnio ma wciąż mocną gorączkę. Nie pożyje długo.

Wtedy usłyszałam cichy i smutny głos Livii:

- Cześć mamusi. Jak się czujesz? Potrzebujesz czegoś?

Olbrzymka powoli otworzyła szare oczy, które spojrzały bezmyślnie w górę.

-Livia...- powiedziała szorstkim głosem. - Czy masz władzę? Jesteś bogata?

-Nie... -szepnęła ciszej dziewczynka.

-Tego mi trzeba. Tylko tego!

Po tych słowach zamknęła oczy i więcej się nie odezwała.

Livia zaczęła płakać, wstała i pobiegła do swojego domu. Bez namysłu ruszyłam za nią. Powoli weszłam do prawie pustego pomieszczenia i szybko znalazłam Livię. Siedziała oparta o ścianę. Usiadłam naprzeciwko niej i po chwili ciszy powiedziałam:

-Ktoś powiedział mi kiedyś, że płacz nie pomaga. Trzeba wziąć się w garść.

Dziewczynka po chwili przestała płakać.

- Zawsze mi to mówi. Ubzduriała sobie, że kiedyś będę królową, będę bogata - przerwała na chwilę. - I zawsze przez to płaczę. Nie martwi się o siebie. Chce tylko, żebym miała władzę.

Otworzyłam usta, ale nie zdążyłam nic powiedzieć, bo usłyszałyśmy krzyk za domem:

- Aslan! Synu!

- O nie, to ona! - wystraszyła się Livia, gdy zobaczyła moją zdezorientowaną minę dodała :- matka Aslana. Strasznie mnie nie lubi, zresztą się jej nie dziwię. Tak, więc do zobaczenia. I zniknęła. puf!

Wyszedłem z chatki i od razu zobaczyłam Aslana i jego także większych rozmiarów matkę, rozmawiających ze sobą:

- Synku, gdzieś ty był? Tak się o ciebie martwiłam. Ale mi stracha napędziłeś - mówiła królowa i wciąż lizała synka po twarzy.

- Mamo! Potrafię się sam umyć!

...

Spacerowałam po lesie porządkując fakty.

Biała Czarownica nazywa się Livia i jest nawet miła. Do tego przyjaźni się z Aslanem! I opiekuje się matką. Właśnie! Pewnie dla niej zostanie królową (tylko czemu złą?). Co oznacza, że jej matka wkrótce umrze...

Moje rozmyślenia znów zostały przerwane.

- Skup się! Biała Czarownico! Mocniej! - krzyczał ktoś.

Poszłam za głosem i w środku lasu zobaczyłam Livię wraz z jakimś zakapturzonym mężczyzną. Dziewczynka nie wyglądała normalnie, jej wyraz twarzy przypominał wyraz twarzy Białej Czarownicy z przyszłości.

Nagle kawałki układanki się poukładały. Ten mężczyzna uczył ją czarnej magii. A gdy nazwałam ją Białą Czarownicą bała się, że ktoś dowie się, że uczy się od niego magii! Bo nawet Aslan nie wie!

Ale zaraz się dowie. Cicho odsunęłam się od nich i pobiegłam do obozu.

- Aslan! - zawołałam

- Tutaj jestem- powiedział.

- Choć muszę Ci coś pilnie pokazać!

- Mamy szczęście, mama akurat pisze list do mego ojca.

Zaprowadziłam go po cichu do miejsca, w którym widziałam Livię i na szczęście jeszcze tam byli. Aslan, gdy to zobaczył nagle spoważniał.

Wyszedł z naszej kryjówki i krzyknął:

- Livia! Co ty robisz?

- Aslan - dziewczyna wydawała się chwilę wystraszona, ale gdy wymieniła spojrzenia z tajemniczym mężczyzną znów była pewna siebie. - Wiesz co robię? Spełniam prośbę mamy- powiedziała i uśmiechnęła się szyderczo. - Jak powiedziała "nasza nowa znajoma" nie można płakać. Trzeba wziąć się w garść. A ja nie płaczę, robię to, co powinnam już dawno. Niestety, moja matka już się nie dowie jaką ma kochaną córeczkę.

Wstrzymałam oddech i spojrzałam na Aslana.

- Wiesz, że nie musisz, już jej tu nie ma...- nie skończył, bo Livia mu przerwała.

- Ale chcę! Dla siebie! A i jeszcze jedno, od teraz nazywam się Biała Czarownica!- i zniknęła. puf.

Mężczyzna w czarnym płaszczu uśmiechnął się szyderczo do Aslana i także zniknął.

-Książę Aslan nas uratował!-krzyknął ktoś z tłumu, który jak się okazało stał za nami.

-Niech Aslan zostanie następcą tronu! - krzyknął inny.

- Oni myślą, że uratowałem Narnię. Jeszcze tego nie zrobiłem, ale zamierzam... od Livii - powiedział mi Aslan - A ty chyba powinnaś już wracać.

Nie wiem skąd wiedział, że nie jestem stąd.

- Ty chyba też. Następcu- uśmiechnęłam się i poszłam w stronę szafy. Ale mina szybko mi zrzęda.

...

I wróciłam do świata realistycznego.

Odwrociłam się jeszcze w stronę szafy i pomyślałam:

"Obiecuję, że jeszcze tu wrócę. I może uda się jeszcze zmienić przyszłość Livii. Bo każdy może się zmienić."

-KONIEC

jeszcze nie...